

Sygn. akt : II AKa 460/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Beata Basiura (spr.)
Sędziowie	SSA Robert Kirejew SSO del. Iwona Hyla
Protokolant	Magdalena Gierszner

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tomasza Janeczka

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. sprawy

wnioskodawcy **B. S.**

w przedmiocie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 kwietnia 2012 r.,

sygn. akt IV Ko 41/11

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 460/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie o sygn. IVKo41/11 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy B. S. kwotę 1100 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania wobec niego w okresie od 14.12.1981 roku do 29.04.1982 roku decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w C. z dnia 14 grudnia 1981 roku nr 50/D/81 o internowaniu wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty uprawomocnienia się wyroku. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w pkt.2 oddalił żądanie wnioskodawcy ponad zasądzone kwoty, które opiewało na kwotę 4 800 000 dolarów australijskich tytułem odszkodowania i 627 248 dolarów australijskich tytułem zadośćuczynienia.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej wniosek złożył pełnomocnik wnioskodawcy. Skarżący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przez bezzasadne przyjęcie, iż kwota zadośćuczynienia

w wysokości 20000 zł jest adekwatna do doznanej krzywdy i cierpień w związku z 4,5 miesięcznym internowaniem, a także iż kwota 1100 zł w pełni pokrywa doznane szkody, podczas gdy w związku z przymusową emigracją wnioskodawcy związaną z prześladowaniami po internowaniu, Skarb Państwa przejął jego mieszkanie zakładowe o pow.38 m kw. położone w M. o aktualnej wartości około 55 000 zł bez jakiegokolwiek rekompensaty,

2. art.1 Protokołu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w związku z art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23.02.1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

art. 558 kpk i art. 361 i 363 kc przez naruszenie konwencyjnej zasady ochrony własności, a także zasady pełnego odszkodowania przewidzianej w kodeksie cywilnym.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części dotyczącej odszkodowania w wysokości 50 000 zł i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, w pozostałej części – w zakresie zadośćuczynienia – wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy

kwoty 18 452 643 zł (ekwiwalent 5 427 248 dolarów australijskich po kursie 1 dolar australijski = 3,4 zł) zadośćuczynienia, nadto wniósł o zwrot kosztów podróży wnioskodawcy w związku ze stawiennictwem na 3 rozprawach tj. kwotę 27 200 zł stanowiącą równowartość 8000 dolarów australijskich w dacie wyrokowania (3 loty samolotem z Australii do Polski

i z powrotem; 1 dolar australijski = 3,4 zł).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Istotne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd

nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów i znalazły odzwierciedlenie

w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł swoje ustalenia i w jakim zakresie roszczenia wnioskodawcy ocenił jako zasadne.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy w części, w której podnosiła błąd

w ustaleniach faktycznych, ma charakter głównie polemiczny w stosunku do prawidłowych

i nie budzących wątpliwości ustaleń Sądu I instancji. Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k. ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie

Sądu meriti i pozostaje pod ochroną tego przepisu, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki

i doświadczeniem życiowym. Wszystkie okoliczności podnoszone przez pełnomocnika były znane Sądowi I instancji i poddane analizie.

Na wstępie należy jeszcze raz powtórzyć za Sądem Okręgowym, iż zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa

Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) – "Osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu

13 grudnia 1981 roku w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę **wynikłe**

z wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców".

Przytoczona treść art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie pozostawia wątpliwości co do tego, że możliwym jest dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia przez osobę wobec której wydano decyzję o internowaniu za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę wynikłą z wykonania takiej decyzji, a zatem niezbędnym do uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia jest stwierdzenie związku przyczynowego pomiędzy szkodą i krzywdą a wykonaniem decyzji o internowaniu. Do takich jednoznacznych wniosków prowadzi wykładnia językowa art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, jak w niniejszym przypadku, wówczas nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. Należy zatem podkreślić, że przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wyraźnie limituje, ogranicza możliwość zasądzenia odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyłącznie do skutków wykonania orzeczenia albo decyzji. W konsekwencji na gruncie wspomnianej ustawy brak podstaw do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za inne niewątpliwe przejawy represji, ale nie związane bezpośrednio z wykonaniem wydanego orzeczenia lub decyzji. W takim zakresie pozostaje tylko możliwość ewentualnego dochodzenia swoich roszczeń na drodze postępowania cywilnego lub oczekiwania na nowelizację omawianej ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku. Trafnie zatem Sąd Okręgowy stwierdził, że domaganie się przez wnioskodawcę odszkodowania i zadośćuczynienia za całokształt prześladowań dotyczących jego i członków jego rodziny, którzy byli ofiarami zbrodni komunistycznych, za reperkusje zawodowe po zwolnieniu z internowania, domaganie się zwrotu znaczka (...), nie znajduje żadnych podstaw w art.8 cyt. ustawy.

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową sprawę nie dopuścił się jakichkolwiek uchybień przy czynieniu ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. W sposób prawidłowy ustalił fakty dotyczące internowania B. S., czas i warunki tegoż internowania oraz fakty dotyczące jego pracy zawodowej.

Odnosząc się do zarzutu pełnomocnika w części kwestionującej wysokość zasądzonych odszkodowania, należy stwierdzić, że skarżący nie podniósł żadnych merytorycznych argumentów podważających ustalenia Sądu w tym zakresie, nie wskazał, jakiego rodzaju błędów dopuścił się Sąd, ustalając wysokość szkody. Bezspornym jest, że odszkodowania można dochodzić tylko wówczas, gdy szkoda w majątku wnioskodawcy faktycznie zaistniała i spowodowana była internowaniem. Zasądzone odszkodowanie winno odpowiadać wysokości rzeczywistej szkody, zaś ciężar dowodowy co do wykazania tej wysokości spoczywa na wnioskodawcy. Tymczasem wnioskodawca, składając zeznania, jak też przedkładając liczne pisma, nie był w stanie wykazać, by w wyniku internowania poniósł inną wymierną szkodę, niż tę ustaloną przez Sąd Okręgowy. Ta zresztą, wydaje się, że została obliczona w sposób nieco dowolny, ale z pewnością korzystny dla wnioskodawcy, a ponieważ nie stanowiła przedmiotu zaskarżenia, zatem czynienie odmiennych ustaleń dotyczących wysokości szkody związanej z odwiedzinami członków rodziny i dostarczaniem przez nich paczkami, stało się niemożliwe, bo byłoby dla wnioskodawcy niekorzystne.. Sąd Apelacyjny zaakceptował zatem stanowisko Sądu I instancji w zakresie dotyczącym odszkodowania, uznając, że przyznana tytułem odszkodowania kwota w wysokości 1100 zł odpowiada rzeczywiście poniesionej szkodzie wynikłej z wykonania decyzji o internowaniu. Sąd Okręgowy również trafnie i to w oparciu o wyjaśnienia wnioskodawcy ustalił, iż w czasie internowania B. S. nadal otrzymywał wynagrodzenie, zaś po jego zakończeniu powrócił na dotychczasowe stanowisko pracy. Zwolnienie z pracy nastąpiło dopiero wiosną 1984 roku i jak sam wnioskodawca podał, miało miejsce po jego skardze dotyczącej marnotrawstwa i alkoholu w zakładzie pracy tj (...) Zakładach (...). We wszystkich kolejno składanych pismach, nie wskazywał, by został pozbawiony dotychczasowej pracy, podając konsekwentnie „iż po zwolnieniu z internowania kontynuował pracę na stanowisku starszego mistrza w (...) Zakładach (...) od maja 1982 roku do kwietnia 1984 roku”. Faktem jest, że podnosił również, iż w tym czasie mimo dobrych wyników produkcyjnych nie został skierowany na żadne szkolenia kierownicze, nie uzyskał też żadnego awansu, a jego pensja często była poniżej pensji maszynistów maszyn papierniczych. Brak jednak jakichkolwiek dowodów na to, by wskazane okoliczności, jak też pozbawienie go pracy, a następnie wyjazd do Australii pozostawały w bezpośrednim związku z wykonaniem decyzji o internowaniu. Tego rodzaju reperkusje i losy życiowe dotyczyć mogły i dotyczyły osób występujących przeciwko władzy komunistycznej, a nie koniecznie internowanych.

Straty, jakie wnioskodawca poniósł przygotowując się do wyjazdu z Polski nie są szkodą mającą bezpośredni związek z faktem internowania i jako takie nie mogą być zrekomensowane w trybie przewidzianym Ustawą z dnia 23 lutego 1991 roku. Przyczyną nie uwzględnienia w całości żądania wnioskodawcy o naprawienie szkody było leżące w sferze ustaleń faktycznych sądu stwierdzenie o braku bezpośredniego związku przyczynowego między internowaniem a zwolnieniem wnioskodawcy z pracy, pozbawieniem go mieszkania służbowego i jego wyjazdem za granicę, a także zabranieniem mu znaczka Solidarności. Odnośnie utraty znaczka Solidarności Sąd w pisemnym uzasadnieniu (strona 2) w sposób mało czytelny wskazał na rzeczywistą przyczynę i okoliczności, w jakich wnioskodawca utracił tenże znaczek, niemniej ostateczny wniosek Sądu co do tego, że nastąpiło to po zwolnieniu z internowania i nie miało z nim związku jest poprawny. Jak sam wnioskodawca wskazał, zdarzenie to miało miejsce w maju 1983 roku. Wniosek obrońcy zmierzający do zasądzenia odszkodowania w kwocie uwzględniającej powyższe, w tym kwotę 55000 zł za przejęcie przez Skarb Państwa mieszkania służbowego wnioskodawcy, nie zasługuje zatem na uwzględnienie, a zarzut naruszenia art.1 Protokołu 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 558 k.p.k. i art. 361 i 363 k.c. jawi się jako niezasadny.

Treść art. 361 § 1 i 2 k.c. stanowiący, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach może dochodzić naprawienia szkody obejmującej poniesione straty oraz korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby szkoda nie wystąpiła, potwierdza zaprezentowane wyżej stanowisko i dowodzi, że dla uwzględnienia roszczenia o odszkodowanie konieczne jest wykazanie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą, a szkodą, która powstała na skutek tego zdarzenia. Sąd Okręgowy jednoznacznie w swoim uzasadnieniu stwierdził, że kwota 1100 zł, to równowartość paczek jakie wnioskodawca otrzymał od swojej rodziny w trakcie pobytu w zakładzie karnym oraz koszty podróży członków jego rodziny do zakładu karnego celem jego odwiedzin. Sąd należycie wykazał, że jest to jedyna udowodniona kwota mogąca wchodzić w skład odszkodowania, mającego zrekomensować szkodę majątkową wynikającą bezpośrednio z faktu internowania wnioskodawcy.

Nie przekonują też wywody pełnomocnika odnoszące się do naruszenia art. 1 protokołu 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przepis ten zawiera ogólną normę gwarancyjną prawa każdej osoby do poszanowania swego mienia – rozumianego szeroko i autonomicznie na gruncie tego aktu prawnego. Znalazł on odzwierciedlenie w przepisach prawa polskiego zarówno na gruncie prawa cywilnego, jak i procedury karnej, bo to w zgodzie z tym prawem i praktyką danego państwa orzeka się w przedmiocie roszczenia o odszkodowanie.

Reasumując kwestie związane z odszkodowaniem, stwierdzić należy, że nie ma podstaw do tego, by kwestionować twierdzenia wnioskodawcy, iż decyzja o wyjeździe z Polski podyktowana była ogólną sytuacją polityczną w kraju i prześladowaniami ze strony władz komunistycznych. Nie uzasadnia to jednak żądania apelującego, by w skład szkody ustalonej w przedmiotowym postępowaniu, wchodziła kwota 55 000 zł związana z przejęciem mieszkania służbowego B. S. bez jakiegokolwiek rekompensaty. Roszczenie to nie ma żadnego oparcia w obowiązującym art.8 ust.1 ustawy lutowej, bo jak wskazano powyżej, nie było to następstwem wykonania decyzji o internowaniu i nie pozostawało z nim w związku przyczynowym.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia za szkody niematerialne, jakich B. S. doznał na skutek wykonania decyzji o internowaniu, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy także w tym zakresie ustalił stan faktyczny. Trafnie wskazał na te okoliczności, które miały znaczenie dla ustalenia rozmiaru krzywd. Powtarzanie ich w tym miejscu należy uznać za zbędne. Pełnomocnik w apelacji nie wskazał żadnych nowych okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a wszystkie te podniesione przez niego były przedmiotem oceny Sądu. Sąd Okręgowy wskazał jakie okoliczności zadecydowały o tym, że decyzja o internowaniu była dla wnioskodawcy uciążliwa

i stanowiła o wyjątkowo negatywnych jego odczuciach i przeżyciach, miał na uwadze zarówno czasokres internowania, warunki internowania, sytuację rodzinną, rozmiar doznanych cierpień, również jego sytuację zdrowotną.

Przypomnieć trzeba, że dla wykładni pojęcia "zadośćuczynienie" miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, zwłaszcza art. 445 § 1 i 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Nie oznacza to jednak dowolności, bo z jednej strony zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, a z drugiej – winno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. Ustalenie, jaka konkretnie kwota zadośćuczynienia jest "odpowiednia" w rozumieniu art. 322 k.p.c., z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, ale uwzględniać musi wszystkie okoliczności sprawy i opierać się na czytelnych kryteriach, nie może być ono dowolne. W ramach kontroli apelacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Należy pamiętać, że zawsze jest to kwestia ocenna i Sąd Apelacyjny nie może w sposób zasadniczy wnikać

w motywy zasądzenia takiego a nie innego zadośćuczynienia, o ile tylko nie jest to kwota rażąco, niesprawiedliwie niska, czy też wręcz symboliczna. Zarzut niewłaściwego ustalenia zadośćuczynienia może być skuteczny jedynie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia (por: wyrok SN z dnia 2007.07.03 II KK 321/06 LEX nr 299187). Takich nieprawidłowości w ustalaniu należnego dla wnioskodawcy zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny nie stwierdził, uznając że przyznana z tego tytułu kwota 20 000 zł jest kwotą odpowiednią, uwzględniającą rozmiar krzywd, a także wypracowane dotąd w orzecznictwie sądowym wskazania. Żądanie przez apelującego zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 18 452 643 zł jest żądaniem rażąco wygórowanym i nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zawarty w apelacji wniosek o zwrot wnioskodawcy kosztów podróży w kwocie 27 200 zł w związku ze stawiennictwem na

3 rozprawach. Nie ma on umocowania w obowiązujących przepisach. Wnioskodawca nie był wezwany do stawiennictwa, a jedynie zawiadomiony o terminach rozprawy. Jego udział nie był więc obowiązkowy. Wprawdzie przepis art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku

o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność

na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego stanowi, że koszty postępowania w sprawach objętych ustawą ponosi Skarb Państwa, niemniej nie oznacza to, że stanowi on podstawę

do uwzględnienia wniosku B. S.. Już w początkowym okresie obowiązywania powołanej ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 1991 roku, sygn. akt I KZP 30/91, wyraził pogląd, że "w sprawie określonej

w art. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

opłaty poniesione przez wnioskodawcę na rzecz zespołu adwokackiego w związku

z ustanowieniem przez niego swego pełnomocnika, nie należą do kosztów postępowania

w rozumieniu art. 13 tej ustawy, które ponosi Skarb Państwa" (OSNKW 1992, z. 3-4, poz. 23, podobnie postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 1992 roku, sygn. akt II AKz 85/92, OSA 1992, nr 12, poz. 66). Podobne stanowisko zajął też Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 21.05.2008 roku w sprawie o sygn. WA 20/08. Choć orzeczenia te dotyczyły zwrotu kosztów poniesionych przez wnioskodawcę w związku z ustanowieniem przez niego swego pełnomocnika, to mają też swoje przełożenie na ocenę wniosku o zwrot poniesionych przez wnioskodawcę wydatków związanych z kosztami dojazdu do Sądu. Art. 13 mówi

o kosztach postępowania, a nie o kosztach procesu w rozumieniu art. 616 § 1 k.p.k. Skoro tak, to przepis art.13 cyt. Ustawy obejmuje swoim zakresem wyłącznie koszty sądowe, na które składają się, w myśl art. 616 § 2 k.p.k. opłaty i wydatki poniesione przez Skarb Państwa, natomiast nie uwzględnia wydatków stron. Analogiczne stanowisko zajmował Sąd Najwyższy odnosząc się do pojęcia kosztów na gruncie art. 554 § 2 in fine k.p.k., formułując ogólną

zasadę wąskiego ich rozumienia. Pogląd powyższy prezentowany jest również przez przedstawicieli doktryny (zob. T. Grzegorzycyk, "Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, wyd. III, P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek "Kodeks postępowania karnego" C.H. Beck 2005).

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z przepisem art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.